Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Dodatek powieściowy“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drwęca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,— zł z doręczeniem 1,29 zł miesięcznie. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze

Druk i wydawnictwo: „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Redaktor odpow.: w zast. W. Stawiski w Nowemmieście.

Nr. 138 Nowemiasto-Pomorze, Wtorek dnia 24 listopada 1925. Rok V

Nowy rząd koalicyjny.

Wreszcie po długich wytężonych zabiegach, jak również po długiem męczącem i denerwującem wyczekiwaniu udało się utworzyć nowy rząd. Jest to rząd koalicyjny, to znaczy rząd utworzony z rozmaitych stronnictw o rozbieżnych programach, o przeciwnych kierunkach, które z powodu ciężkiego nader położenia gospodarczego dla wydźwignięcia nawy państwowej z grożącego niebezpieczeństwa uzgodniwszy swe poglądy na pewnej płaszczyźnie podały sobie ręce, by zaprzestawszy na czas grożącego niebezpieczeństwa walk partyjnych, zgodnie pracować dla wytkniętego ad hoc celu. Do utworzenia rządu koalicyjnego przystąpiły następujące stronnictwa: Związek Ludowo Narodowy liczący 100 głosów, Piastowcy rozporządzający 53 głosami, socjaliści 43 gł., Chadecja 40 gł., Narodowa Partja Robotnicza 17 gł., razem 253 głosów. Ponieważ absolutna większość w sejmie wynosi 222 gł., gabinet Skrzyńskiego przeto opiera się na dość poważnej większości. Dodać jeszcze należy, że grupa Dubanowicza — wielkich obszarników — licząca 20 gł., i klub żydowski, chociaż udziału w rządzie nie biorą, jednak poparcie przyrzekli. Do rządu nie weszli wszystkie mniejszości narodowe oraz Wyzwolenie i kilka mniejszych im spokrewnionych stronnictw chłopskich. Wyzwolenie i te im podobne grupki reprezentujący małorolnych, zdawało by się, że powinny posiadać dzięki temu więcej poczucia patrjotycznego od socjalistów. Niestety w tych partjach zapanował istny bolszewizm, tak że obecnie dla państwowo twórczej pracy uważać ich trzeba za straconych.

Oczywiście, że przy tak znacznej większości bez nich się obędzie zupełnie. Rząd ten ma więc wszelkie dane do życia i pracy. — Przyjście do skutku rządu koalicyjnego jest objawem dodatnim. Świadczy on bowiem o tem, że w ciężkich chwilach dla państwa uczucie miłości Ojczyzny bierze górę nad zacietrzewieniem partyjnem. Taki rząd koalicyjny istniał już w Polsce za czasów wojny bolszewickiej, kiedy bolszewicy groźnie poczęli się zbliżać ku stolicy państwa. Utworzenie rządu koalicyjnego wpłynie też dodatnio na naszą opinję zagranicą. Zagranica, która tak często patrzała na gorszący obraz walk partyjnych i zacietrzewienia partyjnego i wynikającej stąd niemocy sejmu i rządu, widzi obecnie budujący obraz zgody i jedności i ma dowód na to, że w chwilach grożącego Ojczyźnie niebezpieczeństwa, Polak umie swe interesy partyjne jednak podporządkować i poświęcić interesom ogółu. Utworzenie rządu koalicyjnego wpłynie też na pewno na podniesienie naszego prestige zagranicą i przyczyni się do podniesienia kursu naszego złotego oraz ułatwi nam zaciągnięcie zamierzonej pożyczki.

Pozatemi dodatniemi stronami utworzenie rządu koalicyjnego ma i swoje ujemne. A mianowicie poszczególne stronnictwa tworzące nowy rząd wykazują w swych dążeniach zbyt jaskrawe rozbieżności i przeciwieństwa, by były zdolne na dalszą metę zgodnie pracować ze sobą na jednej płaszczyźnie i załatwiać wszystkie ważniejsze zagadnienia państwowe. Przedstawmy sobie tylko jaka przepaść pojęć i poglądów na poszczególne zagadnienia państwowe i gospodarcze istnieje n. p. między Z. L. N. a socjalistami. To też nie śmiemy ani żywić nadziei, by ten rząd koalicyjny zdolny był do pracy na długą metę. On też napewno takich daleko idących zamiarów i celów sobie niezakreślił. Jego najważniejszem zadaniem będzie uzdrowienie naszego ciężko niedomagającego życia gospodarczego. Ale już i to zadanie, jeżeli zostanie szczęśliwie rozwiązane, będzie w naszem życiu państwowem czynnikiem tak dodatnim i tak ważnym, że choćby już i żadnych innych kwestyj ważnych dla państwa nie rozwiązał prócz tej jednej — olbrzymią położy zasługę dla Ojczyzny naszej. A przeto uwzględniając wszystkie dodatnie i ujemne strony rządu koalicyjnego, mamy jednak wszelkie powody do szczerej radości, że do utworzenia takiego rządu doszło. To też fakt ten witają z niekłamaną radością wszystkie polskie gazety najrozmaitszych odcieni partyjnych.

Nowy rząd:

Prezes i Min. Spraw Zagr. Skrzyński
Sprawy Wewn. Raczkiewicz (fachowiec)
Sprawy Finansowe Zdziechowski (Z. L. N.)
Sprawy Sprawiedl. Piechocki (Ch. Dem.)
Sprawy Wyznania Stan. Grabski (Z. L. N.)
Rolnictwo Kiernik (P. S. L.)
Przemysł Osiecki (P. S. L.)
Kolej Chądzyński (N. P. R.)
Roboty Publiczne Moraczewski (P. P. S.)
Prac i Opieki Społ. Ziemięcki (P. P. S.)
Kierown. Spr. Wojsk. Stefan Majewski
Reform Rolnych Radwan

Zaprzysiężenie nowego gabinetu.

Warszawa, 21. 11. Dziś o godzinie 11-ej rano nastąpiło w prezydjum Rady Ministrów wspólne zaznajomienie się wszystkich członków obecnego gabinetu, poczem wszyscy członkowie gabinetu udali się z p. premjerem Aleksandrem Skrzyńskim do Belwederu, gdzie kilkanaście minut po 12 godzinie nastąpiło uroczyste zaprzysiężenie gabinetu u p. Prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego.

Jak się przedstawia większość parlamentarna.

Warszawa, 21. 11. W skład koalicji parlamentarnej wchodzą następujące ugrupowania: Zw. Lud. Nar. 100 posłów, Piast 53, PPS. 41, Chrz. Dem. 40, NPR. 18, razem 252.

Ponieważ Sejm liczy obecnie 442 członków, absolutna większość wynosi 222. Przeto gabinet Skrzyńskiego opiera się na 30 głosach ponad absolutną większość.

We wtorek zbierze się Sejm.

Warszawa, 21. 11. Najbliższe posiedzenie Sejmu, odbędzie się we wtorek dnia 24 bm. na posiedzeniu tem p. premjer Skrzyński wygłosi expose.

Prasa o nowym rządzie.

Warszawa, 21. 11. Dzienniki poranne omawiają utworzenie nowego gabinetu. I tak „Gazeta Poranna Warszawska“ pisze: Należy wyrazić głównie zadowolenie z tego faktu, że stronnictwa sejmowe zrozumiały powagę położenia i zdobyły się na wysiłek, uwieńczony utworzeniem rządu koalicyjnego. Fakt istnienia takiego rządu jest jednak dopiero przezwyciężeniem pierwszych trudności. Rząd trzeba utrzymać, rząd musi spełnić swoje zadanie.

„Nazwa koalicyjny“ — pisze „Kurjer Warszawski“ — którą ochrzcono ten rząd jeszcze przez jego narodzinami, jest w tym wypadku nieco przesadna. Nie jest nowy rząd również klasycznie parlamentarny, gdyż 3 niemal najważniejsze stanowiska, a mianowicie premjera, ministra spraw zagr. i spraw wewnętrznych zajęli ludzie z poza parlamentu. Nazwy jednak w gruncie rzeczy są niemal obojętne. Dla opinji ważny jest przedewszystkiem fakt, że na terenie Sejmu rząd ma zapewnioną znakomitą większość stronnictw polskich, zainteresowanych bezpośrednio w jego poczynaniach.

„Kurjer Poranny“ podaje przebieg ostatniego przesilenia, poczem zaznacza, że główna rzecz jest osiągnięta. Rząd jest taki jaki można było wyłonić z Sejmu, a więc jest rządem rozporządzającym ogromną większością głosów, przez to formalnie silny. Rządy tego rodzaju wzbudzają zaufanie, a nawet sympatję zagranicy. Rząd taki łatwiej niż inny, zdobyć może potrzebne kredyty i pozbawiony troski o zatargi ze Sejmem, będzie mógł poświęcić się temu, na co bodaj żaden ze rządów dotychczasowych nie miał czasu, na właściwą władzę wykonawczą.

Konferencja nowego min. skarbu z prez. Banku Polskiego.

Warszawa, 21. 11. Minister skarbu, p. Zdziechowski, odbył dziś konferencję z prezesem Rady Nadzorczej Banku Polskiego, p. St. Karpińskim, ażeby omówić najważniejsze zamierzenia w związku z polityką walutową Banku Polskiego. Rozmowa wykazała zupełną zgodność poglądów min. Zdziechowskiego i prezesa Karpińskiego co do dalszego prowadzenia polityki, mającej zapewnić złotemu możność pokrycia w ramach ustawowych.

Bank Polski może otrzymać 50 milj. funtów szterl. pożyczki.

Co zagranica sądzi o naszych kandydatach na ministra skarbu?

Warszawa. 18. 11. Wedle informacji z najpoważniejszych kół potwierdza się wiadomość, że Bank Polski mógłby w istocie uzyskać na rynku zagranicznym pożyczkę w wysokości 50 miljonów funtów szterlingów, bez jakichkolwiek gwarancyj politycznych z tem tylko zastrzeżeniem, że w skład dyrekcji Banku Polskiego miałoby wejść kilku przedstawicieli kapitału zagranicznego.

Zagraniczne sfery polityczne, które z ogromnem napięciem śledzą przebieg przesilenia rządowego w Polsce są zdania, że tak ze względu na wiedzę teoretyczną jak i praktyczne doświadczenie, prezesem Banku Polskiego powinien zostać p. Szarski.

W tych samych sferach panuje również przekonanie, że najodpowiedniejszymi kandydatami na stanowisko ministra skarbu są pp. Steczkowski i Michalski, a nawet lepiej p. Michalski.

Czyżby rząd takim kosztem chciał robić oszczędności?

Warszawa. W łonie rządu powstał projekt przeprowadzenia dalszych oszczędności. Miałyby być one osiągnięte albo przez zredukowanie pensji urzędnikom o 15% albo przez skasowanie rozporządzeń o zasiłkach dla urzędników na kształcenie dzieci (?!!).

Pogłoski te wywołały w kołach urzędniczych wielkie zaniepokojenie i słuszne rozgoryczenie.

Prawdopodobna mnożna uposażeniowa na grudzień 43 grosze.

Warszawa. Wskutek spadku cen żywnościowych za czas od 15 października do 15 listopada, który ustala główny urząd statystyczny mnożna na grudzień wyniesie prawdopodobnie 43 groszy. Wniosek urzędu statystycznego przesłany został ministerstwu spraw wewnętrznych.

O uruchomienie bezpośredniej komunikacji między Polską a Sowietami.

Warszawa, 17. 11. Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach rozpocznie się w Warszawie polsko-sowiecka konferencja w sprawie uruchomienia bezpośredniej komunikacji pomiędzy Polską a Unją sowiecką. Na porządku obrad tej konferencji postawione będą następujące sprawy. Pasażerski ruch pomiędzy Moskwą a Polską, sowiecki tranzytowy ruch pasażerski przez Polskę, unifikacja węzłowych połączeń, oraz połączenia bez przeładunków.

Burdy oficerów Piłsudczyków we Warszawie i Wilnie.

Jak gdybyśmy nie żyli w Polsce, ale w Meksyku.

Warszawa, 20. 11. Naczelny redaktor „Warszawianki" poseł Stroński, który ostatnio umieścił kilka artykułów, krytykujących wystąpienie Piłsudskiego i manifestacje wojskowe w Sulejówku — został dzisiaj w nocy napadnięty na ul. Chmielnej przez 3 oficerów i czynnie znieważony. Zawiadomiona o zajściu policja wysłała patrol.

Warszawa, 20. 11. Jak donosi „Gazeta Poranna", wczoraj wydarzył się napad oficerów legjonowych na redakcję „Dziennika Wileńskiego" w Wilnie. Po północy w redakcji pojawiło się 2 oficerów I pułku Legjonów, domagając się od redaktora Obsta podania nazwiska autora artykułu, który omawiał rolę Piłsudskiego w obecnym przesileniu. Redaktor odmówił, wówczas oficerowie rzucili się na redaktora i wywiązała się bójka. Jak się okazało — byli to kapitanowie I pułku Legjonów Chmura i Pawlach. Redaktor Obst udał się do dowódcy garnizonu wileńskiego generała Pożarskiego z żądaniem interwencji.

W tym czasie przybyło 20 oficerów legjonowych w tym 2 pułkowników, drugie tyle czekało na ulicy od wejścia do budynku. Oficerowie żądali zadośćuczynienia za wystąpienie Obsta przeciwko akademji na cześć Piłsudskiego. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi obecnie komendant garnizonu wileńskiego.

Bezprawnie aresztowany prezydent Kowna p. Janczewski złożył mandat.

Kowno. Dzienniki kowieńskie donoszą, że aresztowany przez władze litewskie, za rzekomą akcję antypaństwową, ks. Kwikna jest Litwinem i prałatem papieskim przy Watykanie. Ks. Kwikna otrzymał polecenie zbadania położenia kościelnego Polaków w djecezji żmudzkiej i w tym celu zwrócił się po materjał między innemi i do sejmowej frakcji polskiej. Polska frakcja sejmowa komunikuje, iż informacji ks. Kwiknie udzieliła bezpośrednio, nie uciekając się do p. Janczewskiego, którego władze litewskie rzekomo zato aresztowały. Aresztowanie p. Janczewskiego na drugi dzień po jego wyborze na prezydenta Rady miejskiej w Kownie, należy uważać przeto za bezprawne i stojące w związku z jego wyborem. P. Janczewski złożył po wypuszczeniu z więzienia mandat, oddając go do dyspozycji Rady miejskiej. Ks. Kwikna znajduje się nadal w więzieniu.

Kowieńska rada miejska bez prezydjum.

Brutalny gwałt urąga wszelkim prawom obywatelskim i ludzkim.

Kowno, 19. 11. Wobec zerwania przez Litwinów umowy między frakcjami litewską-polską i żydowską w radzie miejskiej co do kolejności wyboru przewodniczącego rady z łona poszczególnych frakcji, wybuchł poważny konflikt.

Na przewodniczącego wybrany został jak wiadomo Janczewski, Polak którego następnego dnia aresztowano. Zastępcą przewodniczącego miał zostać na mocy układu Litwin, lecz Litwini nie chcieli wysłać swego przedstawiciela do prezydjum rady z powodu niewybrania prezesa z pośród nich.

W ten sposób rada miejska została pozbawiona prezydjum, tembardziej, że Janczewski po aresztowaniu, które miało wszelkie cechy represji w związku z wyborem jego do rady, złożył swój urząd.

Po wyborach w Czechosłowacji.

Partja ks. Hlinki, przyjaciela Polski, wejdzie do rządu, a Słowacja uzyska samorząd. — Zwycięstwo katolików. — Klęska socjalistów, znaczny sukces komunistów.

Nie znamy jeszcze ostatecznych wyników wyborów w republice czechosłowackiej. Ale podane już do wiadomości cyfry pozwalają nam wyrobić sobie ogólny pogląd na rezultat wyborów i przewidywać konieczność pewnego zwrotu w dotychczasowej polityce czeskiej.

Od roku 1920 rządziła w Czechach jak wiadomo, koalicja pięciu stronnictw (Piątka), rozporządzająca około czterdziestu głosami większości.

Obecnie w zastępstwie nowych wyborów, Piątka została znacznie osłabiona i posiadać będzie zaledwie 5—10 głosów większości, co czyni jej pozycję wielce niepewną i zawisłą od wypadków. Żeby więc nie stracić dominującego stanowiska, koalicja Piątki zamierza wciągnąć do rządu automatyczną ludową partję słowacką księdza Hlinki, która wyszła z kampanji wyborczej ze zdwojoną ilością mandatów, bo z 20 (zamiast 11).

Ta kooperacja, na którą Słowacy się godzą, uwarunkowana jest zaniechaniem praktykowanego obecnie systemu centralizacyjnego, a natomiast uznaniem automatycznego programu Słowaków, t. j. przywróceniem dawnego samorządu komitetowego i powołaniem regjonalnego sejmu słowackiego. Tem samem Czechosłowacja z państwa centralicznego przemieniłaby się w związek samorządowych prowincyj o własnych regjonalnych sejmach, a z wspólnym sejmem w Pradze dla spraw ogólno-państwowych.

Program ten jednak nie rychło się chyba urzeczywistni.

Charakterystycznym dla ogólnej sytuacji w Czechach objawem jest znaczne osłabienie stronnictwa socjalno-demokratycznego, tak czeskiego, jak niemieckiego. Socjaliści obu narodowości stracili łącznie około 35 mandatów — na rzecz przeważnie komunistów, którzy w sejmie praskim stanowić będą drugie z rzędu najliczniejsze stronnictwo obok agrarjuszów, którzy wysunęli się na pierwsze miejsce.

Sukces komunistów nie może jednak zaważyć w znaczniejszej mierze na polityce sejmu praskiego.

Znamienny jest dalej wzrost siły czeskiego stronnictwa katolickiego, które z 20 mandatów doszło obecnie do 32, co świadczy w każdym razie o niepowodzeniu antyrzymskiej agitacji „narodowych socjalistów" Benesza oraz socjalistów.

W nowym sejmie praskim pierwszą przewagę mieć będą tedy agrarjusze i katolicy czescy.

Skład przyszłego sejmu czechosłowackiego.

Praga, 18. 11. Pomimo tego, że drugie trzecie skrutyjum odbędzie się dopiero 23 listopada, już teraz można dość ściśle ustalić skład przyszłego sejmu. W sejmie tym będą mieli: republikanie 45 posłów, komuniści 41, czescy katolicy 37, czescy socjal demokraci 29, czescy socjaliści 28, niemieccy agrarjusze 24, słowacy ludowcy 22, niemieccy socjal demokraci 14, niemieccy chrześcijańsko-socjalni 13, niemieccy socjaliści 10, niemieccy narodowi socjaliści 7, węgierscy chrześcijańsko socjalni 4, związek rolników na Rusi Przykarpackiej 1, i Polacy 1.

Chamberlain w obronie Polski. — Przyznaje, że niesłusznie ją krzywdzono.

Londyn, 19. 11. W wygłoszonej wczoraj w izbie gmin wielkiej mowie min spraw zagr. Chamberlain powiedział m. in.: Dwie były sprawy, wywołujące w Locarno największe trudności, a mianowicie: wejście Niemiec do Ligi Narodów — oddziaływanie istniejących traktatów francusko-polskich na te, które usiłowaliśmy zawrzeć. Muszę się przyznać, że byłem zaskoczony trudnościami, jakie powstały wobec naszego życzenia, by Niemcy weszły do Ligi Narodów, po bliższem jednak rozejrzeniu się w sytuacji okazało się, że traktaty między Niemcami a Polską oraz Niemcami i Czechosłowacją nastręczają daleko mniej trudności, niż przypuszczano i muszę przyznać, — niesłusznie krzywdzono Polskę i jej szanownego przedstawiciela.

Ilekroć powstawały trudności, przedstawiciele prasy, których nie mogliśmy informować co godzinę, sądzili naturalnie, że trudności te wytwarza Polska. Tak nie było.

Największą trudnością było wejście Niemiec do Ligi Narodów. Mieliśmy wrażenie, że konferencja w Locarno miałaby sukces połowniczy, gdyby się nie udało jednocześnie wpłynąć na odprężenie stosunków na wschodzie Niemiec i gdyby się nie udało zapewnić pokoju i w tej części świata.

W dalszym ciągu swego przemówienia Chamberlain podkreślił, że umowy między Niemcami a Polską oraz Niemcami i Czechosłowacją nie mogą być identyczne z umowami, zawartemi na zachodzie. Anglja bowiem nie miała chęci przyjmowania nowych zobowiązań na wschodzie Europy. Mówca wyraził jednak zadowolenie, że doszło do dobrowolnych umów, wynikłych z dobrej woli przedstawicieli tych państw, i że umowy te gwarantują bezpieczeństwo na wschodniej granicy Niemiec, a zarazem bezpieczeństwo to zostało w Locarno wzmocnione, niebezpieczeństwo zaś wojny oddalone tak, jak się to stało na zachodzie europejskiego kontynentu.

Chamberlain o wstrzymaniu wydalenia optantów.

Nie odmawia Polsce prawa wydalenia optantów niemieckich.

Londyn, 19. 11. W czasie swego przemówienia, wygłoszonego w izbie gmin, poruszając zagadnienie wschodniej Europy min. spraw. zagr. Chamberlain m. i. zaznaczył, że podczas obrad w Locarno tysiące Niemców znajdowało się pod groźbą wydalenia z Polski, co wynikało nie bezpośrednio z postanowień traktatu, lecz z umowy zawartej między rządem polskim a niemieckim. Nie kwestjonowałem nigdy — powiedział Chamberlain — prawa rządu polskiego do wydalenia tych ludzi, jednakże niezwłocznie po wyjeździe polskiego ministra spraw zagr. z Locarno zapadła jego decyzja, aby zawiesić wydalanie optantów niemieckich, co spowodowało, że i rząd niemiecki wstrzymał wydalanie polskich optantów z granic Niemiec.

Wiadomości z kraju i z miasta.

Nowemiasto, dnia 23 listopada 1925 r.

Kalendarzyk. 23 listopada, Poniedziałek, Klemensa papa.
24 listopada, Wtorek, Jana od krzyża w.
Wschód słońca g. 7 — 39 m. Zach. słońca g. 3 — 54 m.
Wschód księżyca g. 2 — 2 m. Zach. księżyca g. — m.

Posiedzenie Rady Miejskiej w Nowemmieście

odbędzie się w poniedziałek dnia 23. bm. o godzinie 5-tej po południu.

Porządek obrad:

1. Zmiana budżetu na rok 1925.
2. Sprawa budowy mieszkań dla reemigrantów z Niemiec.
3. Uchwalenie udziału w kosztach utrzymania Policji Państwowej.
4. Uchwalenie zapomogi na cele zakładu niewidomych w Bydgoszczy.
5. Wybór kandydata i zastępcy sędziego rozjemczego.
6. Wniosek L. O. P. P. o zwolnienie od płacenia podatku.
7. Przesunięcie terminów jarmarków.
8. Skonwertowanie pożyczek państwowych z r. 1920.
9. Przystąpienie na członka Pom. Stow. Popierania Przemysłu Ludowego.
10. Uchwalenie kosztów reperacji sprzętów Straży Pożarnej.
11. Sprzeciw Dr. Zerbego i towarzyszy przeciw wyborom do Rady Miejskiej.
12. Wniosek cechu piekarskiego o zniżenie straganowego.
13. Wynagrodzenie dla sekretarza miejskiego za niekorzystanie urlopu.
14. Podwyższenie poborów biuralistce p. Grabowskiej.
15. Przyznanie opału egzekutorowi p. Kamińskiemu.
16. Podwyższenie wynagrodzenia maszynistce p. Licznerskiemu.
17. Podwyższenie wynagrodzenia uczniowi elektrowni Kuczmarskiemu.
18. Przyznanie wsparcia miejskim ubogim.
19. Wolne wnioski.

(—) Nowaczyk, przewodniczący Rady Miejskiej.

Święto Młodzieży w Nowemmieście.

Nowemiasto. W myśl ogólnego programu Kat. Towarzystw Młodzieży Polskiej w przedostatnią niedzielę po poprzedniej spowiedzi św., młodzież przystąpiła do wspólnej Komunji św., — w ostatnią niedzielę odbyła się zabawa na sali Hotelu Polskiego. Udział publiczności nie dopisał, a szkoda, bo jeżeli które, to właśnie to towarzystwo zasługuje na wszechstronne życzliwe poparcia, szkoda i z tego względu, że program tak gustownie i sympatycznie ułożony a ściśle przeprowadzony dał obecnym takie mnóstwo niecodziennych a podniosłych i miłych wrażeń, że napewno żałować będą swej opieszałości ci, którzy dobrowolnie się tej niezwykłej przyjemności pozbawili, za to ci, którzy z życzliwości dla młodzieży poświęcili swój czas, sowicie zostali wynagrodzeni tem, co widzieli.

Począwszy od podniosłego przemówienia prezesa Towarzystwa ks. Wikarego Kalinowskiego, aż do zakończenia odśpiewaniem pieśni kościelnej: „Wszystkie nasze dzienne sprawy" wykonanie przeplatanego rozmaitemi niespodziankami programu utrzymywało gości w napięciu i podniosłym a często wesołym nastroju. Na szczególne wyróżnienie zasługują przedewszystkiem obok dwuch sztuczek świetnie odegrane mimiki. — Ale i śpiew i monolog, wogóle całość przedstawiała się jaknajkorzystniej i najsympatyczniej i rokuje ten występ jak najlepsze nadzieje na przyszłość dla naszego Towarzystwa Młodzieży, któremu my ze swej strony życzymy szczerze i serdecznie wszechstronnego i pomyślnego rozwoju.

Poświęcenie Sztandaru Tow. Młodzieży Kat. w Lubawie.

W niedzielę dnia 15. listopada rb. w którym to dniu zorganizowana Młodzież Katolicka całej Polski obchodziła swoje doroczne „Święto Młodzieży", Tow. Młodzieży Katolickiej w Lubawie obchodziło ponadto uroczystość Poświęcenia Sztandaru. Urządzeniem Święta Młodzieży, oraz uroczystości zajął się Komitet obywatelski.

O godz. 8-mej odbyła się przed salą parafjalną zbiórka Tow. oraz delegatów. Przybyły sztandary „Sokoła" Tow. Rolniczego z Lubawy, oraz Tow. Młodzieży z Nowegomiasta. Przy dźwiękach muzyki wyruszył pochód o godz. 8½ do kościoła farnego, gdzie uroczyste nabożeństwo odprawił ks dziekan Kasyna, patron Tow. Młodz. Kat. Przy poświęceniu sztandaru przemówił czcigodny ks. celebrans w serdecznych słowach do Młodzieży, wskazał na wypisane na sztandarze słowa „Bóg i Ojczyzna", które to słowa mają być hasłem życia każdego młodzieńca Polaka — Katolika. Dalej wskazał ks. dziekan na obraz Św. Stanisława Kostki, zdobiący sztandar, stawiając świętego Patrona Młodzieży za wzór do bezwzględnego naśladowania. Serdeczne słowa czcigodnego mówcy wzruszyły do głębi tak serca Młodzieży jako też zgromadzonej tłumnie w świątyni ludności. — Chrzestnymi sztandaru byli p. Al. Biernacki i p. Leon Szulc,

Po mszy świętej wrócił pochód do sali parafjalnej na uroczyste posiedzenie i wręczenie sztandaru. Posiedzenie zagaił prezes Rady obywatelskiej p. Władysław Kijora. W przemówieniu wstępnem osnutem na słowach: „Ten tylko naród godzien żyć, co czuje sam, że żyje“, szan. mówca zwrócił się najpierw do Młodzieży, którą wzywał do pracy nad rzeźbieniem własnej duszy, nad uprawą charakteru, jednem słowem do pracy nad przygotowaniem się do ideowego, pełnego służby Bogu i Ojczyźnie — życia polskiego obywatela.

Dalej zwrócił się p. Kijora do społeczeństwa, przedstawiając wymownemi słowy kwestję ruchu młodzieży jako sprawę palącą, wymagającą bacznej uwagi, zainteresowania się i wielkiej współpracy całego społeczeństwa.

Po przemówieniu wstępnem p. Wł. Kijora powitał delegację Tow. Młodz. Kat. z Nowegomiasta, dalej przedstawicieli duchowieństwa, Magistratu, Rady Miejskiej, oraz delegacje Tow. św. Wincentego, Tow. Panien Polek, „Sokoła“, Ligi Katolickiej, Tow. Kupców Samodzieln., Tow. Przemysłowców, Tow. Rzemieśl. Samodz., Tow. Rolniczego.

Następnie powołał p. Wł. Kijora prezydjum, w skład którego weszli: p. burm. Pater jako przewodniczący, p. Bronisł. Jankowski jako sekretarz, p. Al. Biernacki oraz p. Leon Szulc jako ławnicy.

P. burm. Pater przemówił do Młodzieży w serdecznych słowach, by każdej chwili była gotowa walczyć pod swym sztandarem w obronie św. wiary katolickiej i kochanej ojczyzny, poczem w imieniu całego obywatelstwa miasta Lubawy, wręczył chorążemu Towarzystwa sztandar poświęcony.

Teraz nastąpiły przemówienia delegatów i gości. W imieniu Tow. św. Wincent. złożyła życzenia przewodnicząca p. Biernacka, w im. Tow. P. Polek, przewodn. p. Zofja Chrzanowska. Jako prezes Ligi Katolickiej przemawiał ks. pref. Kownacki, jako prezes „Sokoła“ p. Dr. Brasse. P. Antoni Pływaczyk składał życzenia jako przewodniczący Rady Miejskiej, oraz jako prezes Tow. Kupców Sam. W im. Tow. Przemysłowców składał życzenia prezes p. Drozdowski, w im. Tow. Rzemiesl. Samodz. prezes p. Franc. Licznerski. Dalej przemawiali p. rektor Murawski, p. Al. Biernacki, p. Leon Szulc.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zakończono uroczyste posiedzenie odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę“.

Wieczorem o godz. 7-mej rozpoczęła się na sali hotelu „Pod Orłem“ wieczornica. Znów przemówił ks. dziekan Kasyna w pięknych słowach, podkreślając zadanie Tow. Młodzieży Katolickiej oraz dziękując obywatelstwu Lubawy za okazaną Towarzystwu wielką życzliwość i pomoc.

Młodzież odegrała dwie sztuki teatralne: „Królewska Korona“ oraz humoreskę „Jakem Anatol Pafnucy“. Jeżeli się zważy, że amatorzy należą przeważnie do młodzieży rzemieślniczej, zajętej przez cały dzień przy warsztacie, wyznać trzeba, iż należy się dziwić, że tak pięknie i prawie beznagannie wywiązali się ze swych ról. Małe były tylko uchybienia, w całości przedstawienie udało się bardzo dobrze.

Po teatrze bawiono się przy tańcu prawie do rana.

Własny bufet obficie został zaopatrzony przez obywatelstwo, zwłaszcza tutejsze kupiectwo. Nie mniej liczne były podarki na urządzenie różnych niespodzianek.

Święto Młodzieży oraz Poświęcenie Sztandaru udało się pod każdym względem wspaniale, była to uroczystość prawdziwie imponująca.

Zasługą to obywatelstwa Lubawy, które w tej uroczystości wzięło nadspodziewanie liczny udział.

Świadczy to wymównie o wysokiem zrozumieniu potrzeby popierania organizacyj młodzieży katolickiej, jak wogóle o tem, że Lubawa pod względem pracy społecznej nie na poślednim stoi miejscu.

Serdeczne podziękowanie należy się Tow. Młodzieży Kat. w Nowemmieście za ofiarowany gwóźdź do sztandaru, oraz Tow. Panien Polek z Lubawy za darowane wstęgi pamiątkowe. Również serdeczne podziękowanie należy się p. Elżb. Wilemskiej za staranne, wprost wspaniałe wykonanie sztandaru, oraz wszystkim Paniom, które szczerze a zupełnie bezinteresownie napracowały się przy urządzeniu bufetu i niespodzianek, i tą swą pracą przyczyniły się w głównej mierze do pięknego rezultatu „Święta Młodzieży“.

Djecezja chełmińska.

Ks. Jan Kolasiński proboszcz gostoczyński, który zmarł 17 bm., urodził się 30 listopada 1865 roku w Suminie (w pow. lubawskim). Gimnazjalne nauki ukończył w Brodnicy w r. 1889, poczem studjował filozofję i teologję w seminarjum duchownem w Pelplinie.

Wyświęcony na kapłana 11 marca 1894 r. pracował jako wikary w Wąbrzeźnie, Nowem, Lipuszu, a jako administrator w Żarnówcu i jako lokalny wikary w Łopatkach (pod Wąbrzeźnem). W r. 1904 został proboszczem w Gostoczynie, pracując tu gorliwie przez przeszło 21 lat. Niech odpoczywa w pokoju!

Likwidacja wielkich firm.

Grudziądz. Zeszłego piątku zgłosiła swą upadłość bardzo wielka firma w Grudziądzu: Oddział firmy poznańskiej „Dom Konfekcyjny“. Ma być on z dniem 1 stycznia zlikwidowany, tem samem 30 osób tam zajętych utraci pracę. Również wielka firma wyrobów metalowych „Herzfeld Victorius“ w Grudziądzu rozpuszcza w najbliższym czasie 100 robotników.

Najwyższy czas odnowić przedpłatę na miesiąc grudzień.

Pożary.

Toruń. W poniedziałek wieczorem wybuchły dwa pożary. Mianowicie na terenie fabryki Towarzystwa akc. „Len“ spłonęła szopa z sianem i słomą, zaś w majątku magistrackim Katarzynki, spłonęła stodoła również z sianem i słomą. Pożar zniszczył względnie uszkodził, niektóre maszyny rolnicze, wskutek czego straty są znaczne. Zachodzi podejrzenie, że w obu wypadkach ma się do czynienia z podpaleniem.

Lekkomyślność gospodarza.

Bartogi, pow. chojnicki. W ub. tygodniu pewien gospodarz z wioski Bartóg, jechał zbyt lekkomyślnie koło dworca, nie zważając na nadjeżdżający pociąg i nie troszcząc się o konie. Gdy pociąg nadjechał, konie się spłoszyły i wjechały na płot. Jeden koń został tak pokaleczony, że jest już nie do użycia, zaś gospodarz złamał sobie rękę.

Nieszczęśliwy wypadek samochodowy.

Pelplin. W ub. niedzielę autobus jadący z Pelplina do Starogardu, a należący do firmy Hoppe i Lakowski, uległ uszkodzeniu. Skutkiem niefunkcjonowania kierownicy uderzył na szosie w Lipinkach o przydrożne drzewo. Dwie osoby siedzące w samochodzie zostały lekko ranione.

Obfity połów łososi w Wiśle.

Na Wiśle rozpoczął się połów łososi, który zapowiada się bardzo pomyślnie. Nierzadko trafiają się sztuki po 15—20 funtów. Szkoda, że wszystkie wędrują do wędzarni gdańskiej, skąd wracają z powrotem do Polski.

Foki w Bałtyku.

Puck. Dnia 13 bm. zauważyć było można w morzu kilka fok w zatoce puckiej, które goniły ryby. W tym celu rybacy założyli pułapki. W ub. tygodniu jeden z rybaków koło Swarzewa wyłowił fokę. Jest to dowodem, że musi być ich tam kilkanaście.

Śmiertelny wypadek.

Gdańsk. Pewien samochód przejechał w pobliżu Schellmuehl jakiegoś 39-letniego robotnika kolejowego, który szedł do pracy, skutkiem czego odniósł złamanie czaszki. W kilka chwil po nieszczęśliwym wypadku przejechany wyzionął ducha.

Zuchwały napad bandycki na pociąg.

Kraków. W pociągu na przestrzeni Lwów — Kraków, dokonano napadu rabunkowego między stacjami Radymno — Mominia. Do przedziału pociągu wszedł zamaskowany bandyta i usiłował ograbić pasażerów. Siedząca w tym przedziale niejaka p. Napowska zaczęła krzyczeć. Bandyta wyjął rewolwer z zamiarem strzelania do Napowskiej, rewolwer jednak zaciął się. Na krzyk napadniętej zjawili się inni pasażerowie oraz konduktor, którzy ujęli bandytę. Jest nim niejaki Michał Dub a pochodzi z Jarosławia.

Skutki czarów miłosnych.

Lwów. Przed sądem lwowskim toczyła się przed kilku dniami rozprawa, mająca za tło czary. Oto niejaka Marta Jabłońska, osoba w dojrzałem już wieku upodobała sobie młodego chłopaka wiejskiego, o rudych kędzierzawych włosach, głupkowatego z natury i niemowę. Młokos odnosił się z niechęcią do tych amorów, a wtedy zawiedziona w swych nadziejach niewiasta użyła czarodziejskiej sztuki. Uwarzyła „czarowne ziele“ i dała je wypić niemowie, dla tem większego zaś skutku, oblała go gorącym płynem. Niemowa uwierzył w czary i przeraził się, iż będzie musiał kochać czarownicę. Dla wyzwolenia się z jej mocy zaczął bić ją żelaznym drągiem, aby wypędzić djabła i tak bił, aż wyzionęła ducha. Przerażony swą zbrodnią uciekł ze wsi i długi czas błąkał się po lasach i polach, aż wreszcie ujęła go żandarmerja. Celem porozumienia się z niemową wezwano na tłumacza profesora szkoły głuchoniemych. Za jego to pośrednictwem odbywała się rozmowa niemego z sędziami. Uznano go winnym zbrodni i skazano na 6 miesięcy więzienia, albowiem głupkowaty chłopak zaklinał się i przysięgał, iż nie chciał zamordować czarownicy, tylko stracił „równowagę w ręce“.

Największy okręt motorowy świata.

Ze Sztokholmu donoszą, że największy okręt motorowy na świecie, a jednocześnie największy okręt szwedzkiej marynarki handlowej „Gripsholm“ przybył niedawno do Gothemburga z doków, gdzie był budowany przez firmę Armstrag dla szwedzko-amerykańskiej linji okrętowej. Okręt ten ma pojemności 23.000 ton, długości 575 stóp, szerokości 74 stopy. Przygotowany jest on do przewożenia 1.617 pasażerów i 7.200 ton ładunków. Załoga liczy normalnie 318 osób. Maszyny tego okrętu mają siłę 22.000 koni parowych, a szybkość jego wynosi od 15 do 17 węzłów. Jest to okręt oceaniczny, urządzony z wszelkim nowoczesnym komfortem.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Zgon Stefana Żeromskiego sławnego literata polskiego.

Warszawa, 21. 11. Dziś o godzinie 11 minut 10 nastąpił zgon Stefana Żeromskiego.

Imieniem Prezydenta Rzeczypospolitej wyraził rodzinie kondolencję Szef Kancelarji Cywilnej Lenc. Zwłoki dziś wieczorem zostaną zabalsamowane.

Zgon wybitnego przedstawiciela literatury polskiej wywołał w stolicy wielkie wrażenie. Rodzina zmarłego otrzymuje zewsząd kondolencje.

Manifestacje bezrobotnych w Warszawie.

Warszawa, 19. 11. Wczoraj rano bezrobotni usiłowali sformować manifestacyjny pochód, który jednak policja rozpędziła. W godzinach popołudniowych znowu zebrał się tłum bezrobotnych, który został rozpędzony przez policję na ul. Elektoralnej zanim nadeszły silne oddziały policji.

Niezależnie od powyższych manifestacyj w godzinach wieczornych tłum złożony z kilkuset bezrobotnych kobiet udał się przed Sejm, gdzie głośno manifestował. Z powodu nader głośnego zachowania się, policja aresztowała 10 kobiet.

Serdeczne przyjęcie parlamentarzystów polskich w Rumunji.

Warszawa. Parlamentarzyści polscy wyjechali pociągiem do Sinaja w towarzystwie min. Duca, pos. Wielowieyskiego i komitetu przyjęcia. W Sinaja była obecna para królewska. Odbyło się tam przedstawienie, krótka rozmowa, następnie śniadanie na 30 osób w wielkiej sali, t. zw. maurytańskiej. Król i Duca toastowali na cześć Polski.

Z Sinaja pojechali parlamentarzyści automobilami do Brasso (Kronstadt), gdzie podejmowani byli bardzo gościnnie. Przedstawiciele sejmu i senatu rumuńskiego odprowadzili delegację polską aż do granicy. Z nad granicy wysłali parlamentarzyści polscy telegramy pożegnalne do prezydenta Izby, prezesa Rady ministrów Bratiano, ministra spraw zagranicznych Duca i posła Wielowieyskiego.

Aczkolwiek cieszymy się z tak świetnego przyjęcia naszych posłów w Rumunji, to jednak sądzimy, iż lepiej by byli uczynili, zostając w czasie tak krytycznym we Warszawie.

Van Hamel wysokim komisarzem w Gdańsku.

Sekretarjat Ligi Narodów potwierdza nieurzędowo, że kierownik sekcji prawniczej sekretarjatu Ligi, Van Hamel, przewidziany jest na stanowisko wysokiego komisarza Ligi w Gdańsku. Ostateczna decyzja Rady Ligi Narodów nie zapadła jednak w tej sprawie dotąd.

Przed podpisaniem układów. — Niemcy godzą się.

Berlin, 21. 11. Rada Państwa (Reichsrath) przyjęła przedłożenie rządowe w sprawie przyjęcia układu w Locarno i wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów 46 głosami przeciw 4 (3 głosy wstrzymały się od głosowania). Przeciw głosowały: Prusy Wschodnie, Pomerania, Śląsk Dolny i Meklenburgja. Wstrzymały się od głosowania: Hesja, Bawarja i Wirtenbergja.

Berlin, 21. 11. Na wczorajszej konferencji premjerów niemieckich państw związkowych, jeden tylko meklenburski prezes ministrów, Brandenstein, wypowiedział się przeciwko układom w Locarno.

Trzęsienie ziemi w Austrji.

Wiedeń, 19. 11. Aparaty seismograficzne tutejszego zakładu meteorologicznego zanotowały wczoraj o godz. 8 min. 7 sek. 5 trzęsienie ziemi w okolicy Semeringen.

Sytuacja w Syrji podobno zaostrza się?

Londyn, 19. 11. Położenie w Syrji jest nadal bardzo poważne i nawet zaostrzyło się nieco w ostatnich dniach. Najstarszym miastom Tyr i Sydon grozi niebezpieczeństwo zajęcia ich przez powstańców.

Francuzi wysłali do Damaszku nowe oddziały, które mają wziąć udział w akcji przeciwko przeszło trzem tysiącom zrewoltowanych Druzów. Ci ostatni cofnęli się w góry Hermon, a obecnie znajdują się w pułapce, istnieje też nadzieja, że niebawem będą musieli się poddać. Konieczność skoncentrowania znaczniejszej ilości wojsk przeciwko wspomnianym rebeljantom, odbiła się ujemnie na bezpieczeństwie innych połci kraju.

Konstantynopol, 19. 11. Przybył tu w drodze do Genewy przywódca Druzów, sułtan El Atrasch, który udaje się nad Leman, aby przedstawić Lidze Narodów postulaty Druzów, domagające się przyznania im prawa szerokiej autonomji.

Straszliwa katastrofa okrętowa u wybrzeży Ameryki.

Nowy Jork, 18. 11. Parowiec pasażerski „Lenape“, który z 200 pasażerami odbywał drogę z Nowego Jorku do Florydy zajął się ogniem w pobliżu ujścia rzeki Delavare.

Widząc łunę pospieszyły na pomoc okręty ratunkowe, jednak z powodu burzliwego morza nie mogły się zbliżyć i musiały bezczynnie przypatrywać się, jak statek cały stanął w płomieniach.

Na statku nastąpiła eksplozja, wskutek czego pasażerowie i załoga wskoczyli do wody, zaledwie kilkanaście osób zdołano uratować.

Według opowiadań uratowanych, zaraz po wybuchu pożaru część pasażerów wsiadła na łodzie ratunkowe, łodzi tych jednak dotychczas nie znaleziono.

Rozmaitości.

Można tyć lub chudnąć — według upodobania. Panie chcące się stosować do mody mają wieczne kłopoty ze swoją tuszą. Raz bowiem są za chude, kiedyindziej za pełne. Moda zmusza je, albo do forsownego szczuplenia, albo też każe im gwałtownie tuczyć się. Zarówno osiąganie większej tuszy, jak i pozbywanie się jej połączone jest z wielu uciążliwemi zabiegami. Tymczasem dwaj francuscy lekarze nazwiskiem Carnot i Terris zrobili niedawno odkrycie, które jeżeliby okazało się realnem zostałoby przyjęte przez świat kobiecy entuzjastycznie. Oto lekarze ci twierdzą, że mogą spowodować zeszczuplenie lub utycie według upodobania i to na zupełnie nowej podstawie.

Dotychczas w tym celu stosowane djetetyczne kuracje, ćwiczenia gimnastyczne, masaże itp. środki. Obecnie podobno będzie można utyć lub zeszczupleć przy pomocy zastrzyków zupełnie bezbolesnych i niepociągających za sobą żadnych szkodliwych skutków. Lekarze ci do zastrzykiwań używają surowicy, branej, stosownie do potrzeby, ze sztucznie tuczonych lub celowo niedożywionych organów zwierzęcych. Eksperymenty dokonywane na królikach dały pomyślne wyniki, wobec czego Carnot i Terris doszli do przekonania, że można będzie stosować to samo do osobników ludzkich.

Podobno szereg Paryżanek poddało się kuracji surowicowej z pozytywnem wynikiem.

Tragiczna śmierć księżnej.

W zamku Balyok, w dawnej posiadłości br. Emeryka Karolyego rozegrał się onegdaj wstrząsający dramat. Po przewrocie, zamek Balyok wraz z należnymi doń terenami, został kupiony przez rumuńskiego księcia Jerzego Ghika, rotmistrza 5 pułku huzarów i byłego adjutanta króla rumuńskiego. Przed czterema laty książę Ghika poślubił emigrantkę rosyjską, arystokratycznego pochodzenia.

Onegdaj w Wielkim Warażdynie, miała się odbyć zabawa oficerska, na którą zaproszeni byli również książę Ghika z małżonką. Ponieważ większa część służby pozostała w Bukareszcie, więc księżna sama chciała sobie wyczyścić benzyną parę rękawiczek, aby je włożyć wieczorem. Udała się tedy do łazienki, nalała benzynę na miednicę i zanurzyła w niej rękawiczki. Tymczasem ściemniło się, a ponieważ światło elektryczne było chwilowo zepsute, więc księżna przyniosła świecę. Włożyła potem rękawiczki na ręce i zaczęła je pocierać ręcznikiem. Znalazła się przytem w pobliżu palącej się świecy i nagle rękawiczka się zapaliła.

Przerażona księżna przewróciła miednicę z benzyną. Benzyna oblała jej suknie i za chwilę młoda kobieta stanęła w ogniu, niby żywa pochodnia. Książę nadbiegł posłyszawszy rozpaczliwe krzyki żony. Udało mu się wreszcie przy pomocy ciężkiego koca stłumić płomienie. Ponieważ w Balyok niema lekarza, więc ciężko poparzoną księżnę przewieziono do pobliskiej miejscowości Margitta, gdzie udzielono jej pomocy lekarskiej w domu tamtejszego aptekarza. — Książę Ghika automobilem udał się do Wielkiego Warażdynu, aby stamtąd sprowadzić profesora uniwersytetu, gdy powrócił, żona jego już nie żyła.

Zmarła w tak tragiczny sposób księżna — liczyła dopiero lat 23 i odznaczała się olśniewającą urodą. Książę Jerzy Ghika zaliczany jest do najbogatszych bojarów rumuńskich. Posiada on w Mołdawji i Wołoszy rozległe dobra.

Tragiczna śmierć miljonera ameryk.

Straszną śmiercią zginął w Porthanboy jeden z najwybitniejszych przemysłowców i miljonerów amerykańskich, Oskar Fox. Onegdaj przechodził on przez tor kolejowy, w pobliżu stacji wyżej wspomnianej i wetknął nogę tak nieszczęśliwie w wiązadła szyn, że mimo rozpaczliwych wysiłków nie mógł absolutnie jej wyciągnąć. Do stacji zbliżał się właśnie pociąg towarowy. Fox krzyknął rozpaczliwie na maszynistę, ale ten, chociaż widział nieszczęście, nie mógł wstrzymać już pociągu, który staczał się po pochyłości. W ostatniej chwili Fox ukląkł na szynach, a koła pociągu rozszarpały nieszczęśliwego.

Zakonnica aktorką.

Niejednokrotnie słyszało się już o tem, że ta lub owa słynna artystka dramatyczna, znana baletnica lub gwiazda kabaretowa, czy filmowa zniechęcona do życia, porzucała karjerę artystyczną, aby poświęcić się rozpamiętywaniom i modlitwom w zaciszu klasztornem. Po raz pierwszy jednak kroniki teatralne notują fakt, iż była zakonnica wystąpi jako primadonna w rewji. Tę sensację teatralną zademonstruje jedna ze scen londyńskich, na której wystąpi dawna zakonnica, obecnie artystka Mercia Gregory. Niedawno debiutowała ona w teatrze Lyceum. Debiut ten zyskał jej odrazu rozgłos i powodzenie. W teatrze tym grano od dłuższego czasu rewję, jednak bez wybitniejszego sukcesu. Dopiero plakaty zapowiadające, że w głównej roli wystąpi była zakonnica, która niedawno dopiero opuściła klasztor, ściągały liczne zastępy publiczności. Zaznaczyć należy, że miss Gregory jest bardzo utalentowaną i odznacza się niezwykłą urodą. Londyńskie czasopisma opowiadają historję o tej nowej gwieździe scenicznej. Miss Gregory urodziła się w Afryce południowej i jest córka farmera. Już jako dziecko postanowiła poświęcić się życiu klasztornemu. Jako 17-letnia dziewczyna wstąpiła do klasztoru i przepędziła cztery lata w murach zakonu.

Nagle zdarzył się w jej życiu niespodziewany zwrot. Dawna znajoma jej rodziców, angielska baronowa doszła do przekonania, że w uroczej zakonnicy kryje się wielki talent sceniczny, namówiła ją wreszcie, aby klasztor opuściła.

Poznański targ na bydło.

Notowanie Rzeźni Miejskiej.

Dnia .20 11. 25. spędzono na targowisko Rzeźni Miejskiej — wołów, — buhaji, — jałówek i krów, 89 cieląt 643 owiec, 500 kóz, 2092 świn, — prosiąt, — koźląt

Płacono za dwa centnary żywej wagi:

Za bydło rogate	I kl.	— 60	zł
" " "	II kl.	54—57	"
" " "	III kl.	40—46	"
" cielęta	I kl.	88—90	"
" "	II kl.	76—80	"
" "	III kl.	— 70	"
" Za owce	I kl.	—	"
" "	II kl.	46—48	
" "	III kl.	—	"
" świnie	I kl.	140—142	"
" "	II kl.	— 13?	"
" "	III kl.	— 124	

Przebieg targu spokojny.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 12. 11

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz. Ceny dla handlu hurtownego

Notowanie w złotych.

Zyto	16.25—17.25
Pszenica	24.50—25.50
Jęczmień br.	20.80—21 80
Jęczmień na paszę	17.50 19 50
Owies	16.50 - 17.50
Mąka żyt. 70 %	26.00 - 27.00
Mąka pszenna 65 %	39.00 - 41.00
Ospa żytnia	100 5 - 11 50
Ospa pszenna	11 00—12.00

Uwagi: sposobienie zniżkowe Zastój na rynku

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 20. 11.

Waluty w złotych.

1 dolar amerykański	6 73	—	—
1 funt angielski	33 02	—	—
100 frank. franc.	27.16		—
100 frank. belg.	30 92	—	—
100 frank. szwajc	131.32	—	—
100 koron czeskich	20.?9	—	—
100 lir włoskich	27.39	—	—

Swòj do swego!